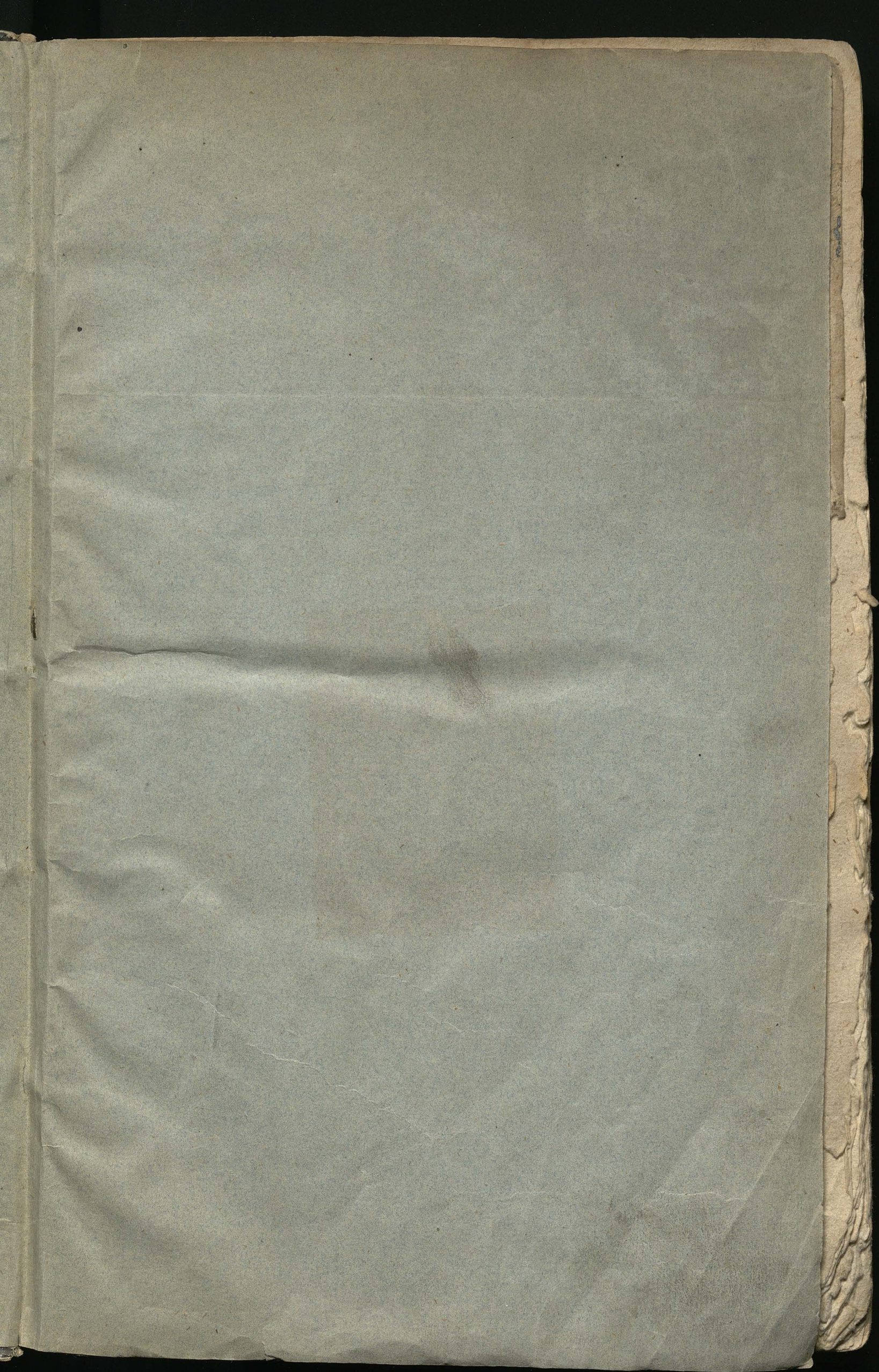
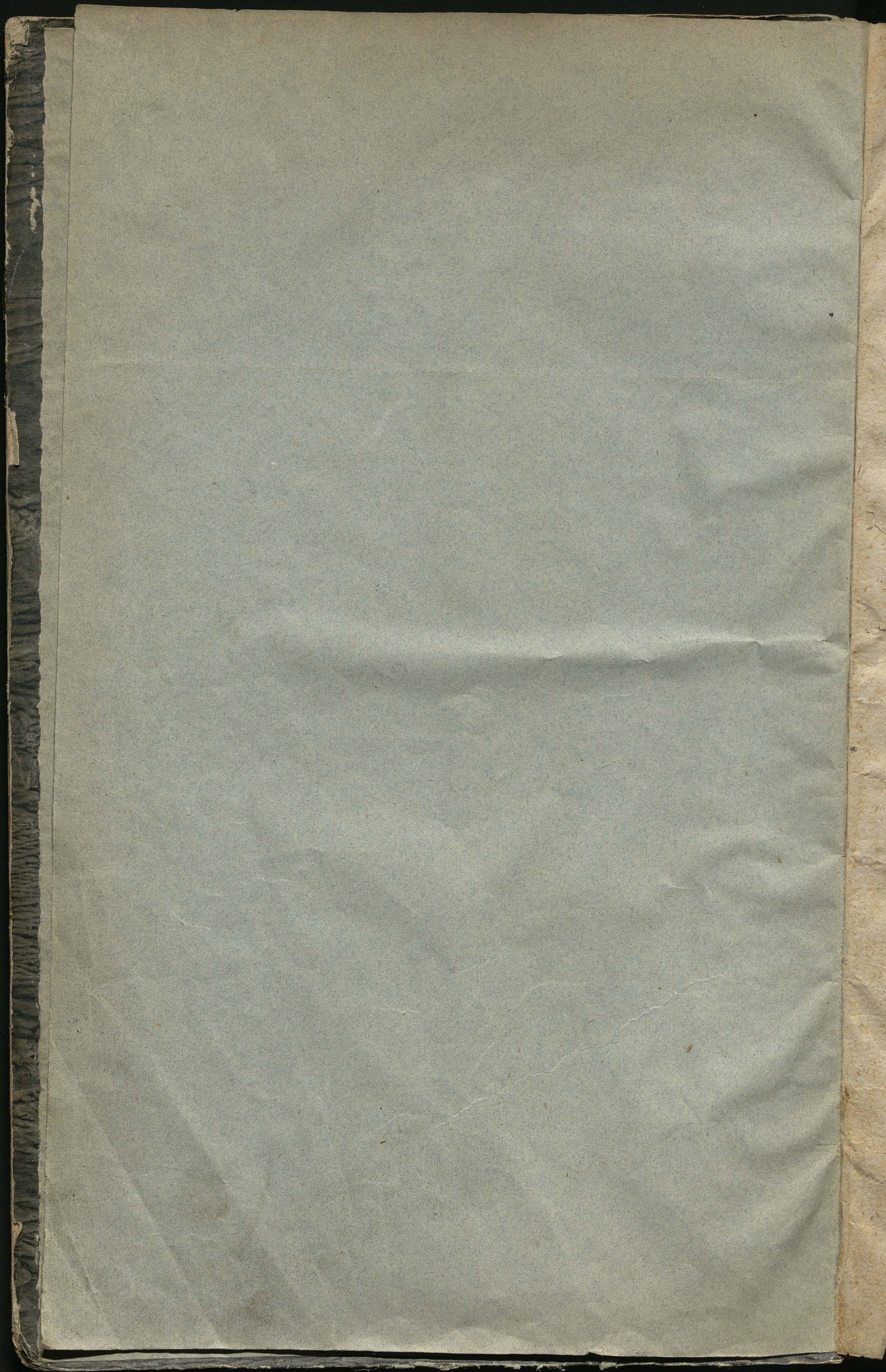




3285 Praca.

VIII. a. 28.





ledwo awanfować może do Kapitanii, i to zapieniądze. Przedtym Prawa Krolow obowięzywały, aby Cudzoziemcy od nich opatrywanemi niebyli i Urzędy aby im niebyły dawane, nawet Prawo wyrazne mieć chciało, aby w Gwardyi pro custodia corporis Krolom pozwoloney, starszy nad tą Gwardyą Polak Szlachcic był Patentowany, z ktorego więc przepisu Prawa, Cudzoziemcy w Woyskach mieścić się mogą, gdy żadne Prawa, ani dawnieysze, ani nowe niemowią za nimi. Już to drugi zakroy na nieszczęście Narodu w głofach widzieć się daie. Jeden o którym teraz mówię, że będzie nieszczęściem Narodu, jeżeli w Woyskach, pierwsze miejsca osiada Cudzoziemcy, bo ci wolności nieznając, szanować kleynotu tego niebędą umieli, i przez zazdrość którą cierpią do Nas, bronić Nas niebędą, a w naypotrzebnieyszym czasie, gdzieby mężnie życie na placu ofiarować potrzeba, mogą Nam uchybić tey obrony, ktorey się po nich spodziewamy, bo nigdy Stanu, i Prerogatywy Szlacheckiey, Cudzoziemiec tak poważać niemoże iak rodowity Polak, mamy przykład świeży, iak Officer Cudzoziemiec w Litwie pokrzywdził Szlachcica zacnego imienia, i z zasług swoich znakomitego Męża, niechże tylko w Woysku Cudzoziemcy pierwsze miejsce osiada, wiele z Nas Szlachty Polskiej exponowanych na podobną krzywdę będzie. Przeto zdanie moje daię, aby rodowita Szlachta Polska na Officerstwa, i Sztaby Patentowana była. Zgi zamiar podobnież grozi nieszczęściem o którym zamilczeć niemogę, abym na Głofy JW. Osmiałowskiego, Posta Plockiego i JW. Sokolnickiego, Posta Poznańskiego, a ieszcze do Konstytucyi układania, od Nas Deputowanego, niemiał odpowiedzieć, bo nietylko przeswiadczony jestem, iż publiczność z czynności Naszych sędzi o Nas, nie tylko Bracia Nasi, od których tu wysłani jesteśmy, śledzić Nas nieprzestają, dowiadują się ustawicznie o Naszych krokach, zamiaru, nawet myśli Naszych dochodzą, ale przekonany jestem, iż zamilczenie, a w milczeniu pozwolenie na przydanie władzy, Radzie Nieustającej, a ucięcie Narodowi grozi niebezpieczeństwem utraty wolności, i Prerogatyw, Stanowi Rycerskiemu i całemu Narodowi służących.

Powinniśmy już przestać narzekać na ucisk, który zewsząd Nas otacza, bo widzę miło nam iest w nim zostawać, gdyż przemoc naywiększa niepotrafiaby Nas tak dręczyć, iak my sami siebie, wymyślając okrucieństwa na siebie samych.

Ustawa straszney Magistratury Rady Nieustającej, coraz bardziey nad Narodem wzmaga się i wzrost swoy bierze, obawiać się potrzeba iżby Nas zewszystkim niepodbiła, iest ona Prawem ograniczona, ale

iey wolno Prawa nie słuchać, bywa ona na każdym Seymie ganiona; wykroczenia iey są uchylane, przecież ta zamiast poprawy, coraz gorzej czyni zdrożności; zjeżdżamy na Seymy dla obrad publicznych, zamiast zaradzenia, klucić się musimy o nasze Prawa, o Naszą wolność, o Nasze Prerogatywy z Radą Nieustającą, i tak każdy Seym zaczyna się, od obrania nowej Rady, a kończy się na zakwitowaniu starej Rady. Temu nieszczęśliwemu losowi i Seym niniejszy podpada, a co najgorszego, podobno już natym Seymie Radzie Nieustającej pozwolemy zwycięstwa nad sobą, już podobno Narod co przedtem dla Rady Nieustającej Prawo stanowił, drżyć przed nią będzie, kiedy ten zamiar w Głosach daie się słyszeć czyniony w tym sposobie, iżby Rezolucye Rady, gdyby i najgorsze jeżeli nie będą zaskarżone, niebyły przez Narod roztrząsane, a dotego że i czas Seymowania Naszego tak jest rozdysonowanym, że kwestyami w rzuconemi albo Narod milczący do utraty wolności, i iego Prerogatyw przyprzewadzić, albo opierającemu się Narodowi czas Seymowania zabrać.

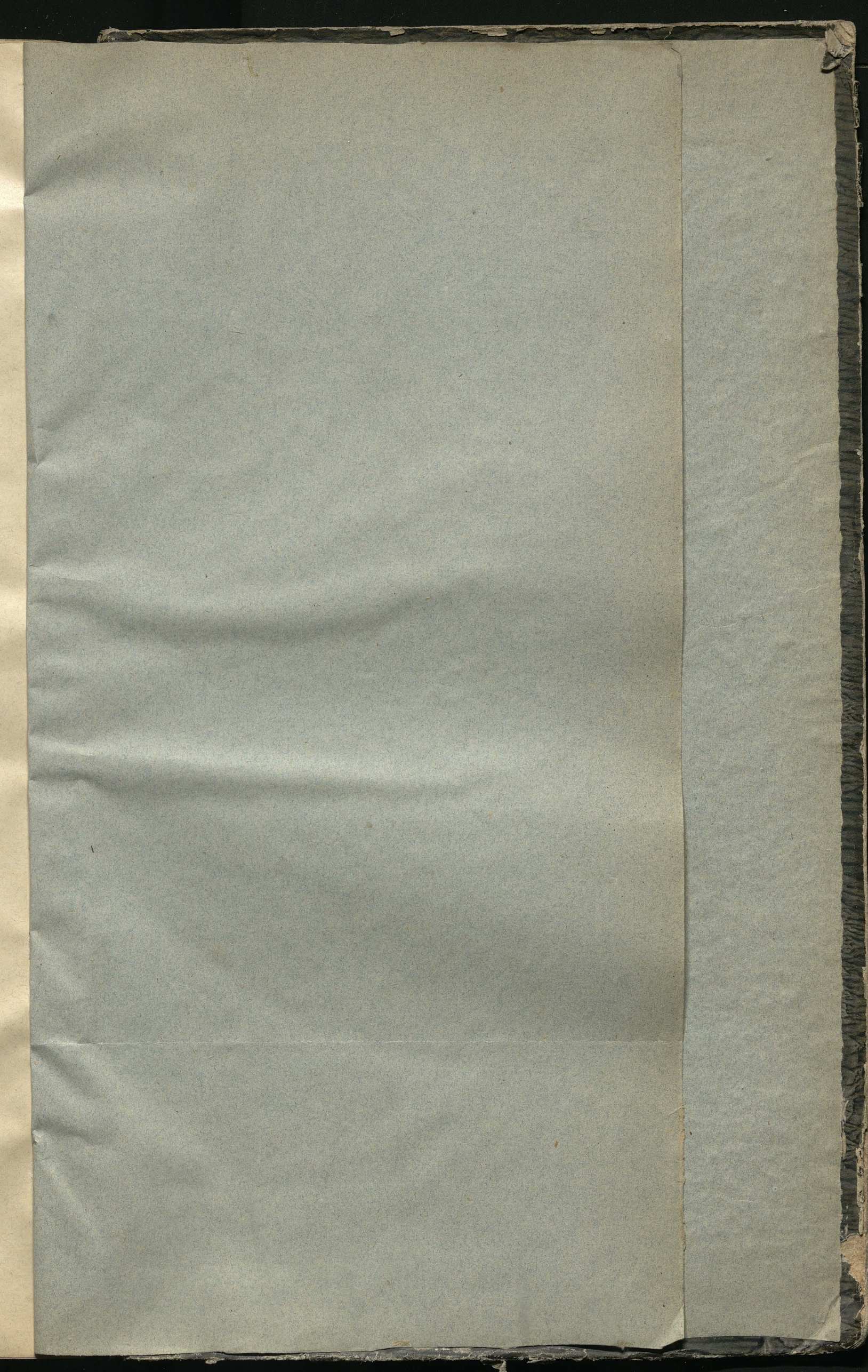
Swiadcę się Tobą JW. Marzałku, i cała Izba kosa Rycerskiego, iż po rozłączeniu Izby chociaż podawane były odemnie Projekta, dla oszczędzenia jednak czasu, żadnego głosu dotąd niezabierałem, tylko ostrzegałem sobie (że gdy przyidzie do czytania onegoż) tłumaczenie żądania moiego, tym końcem, abym czasu niezabierał i Seym czynnym widział, lecz gdy inaczej by być niemoże, tylko ten nieszczęśliwy Narod musi z dwóch złych rzeczy jedną sobie koniecznie obrać, przeto jestem teraz w moim zdaniu, iż wolę czas tracić na obronie Narodu, a niżeli milczeniem cały Narod oddać w niewolę, i w absolutne władanie Rady Nieustającej.

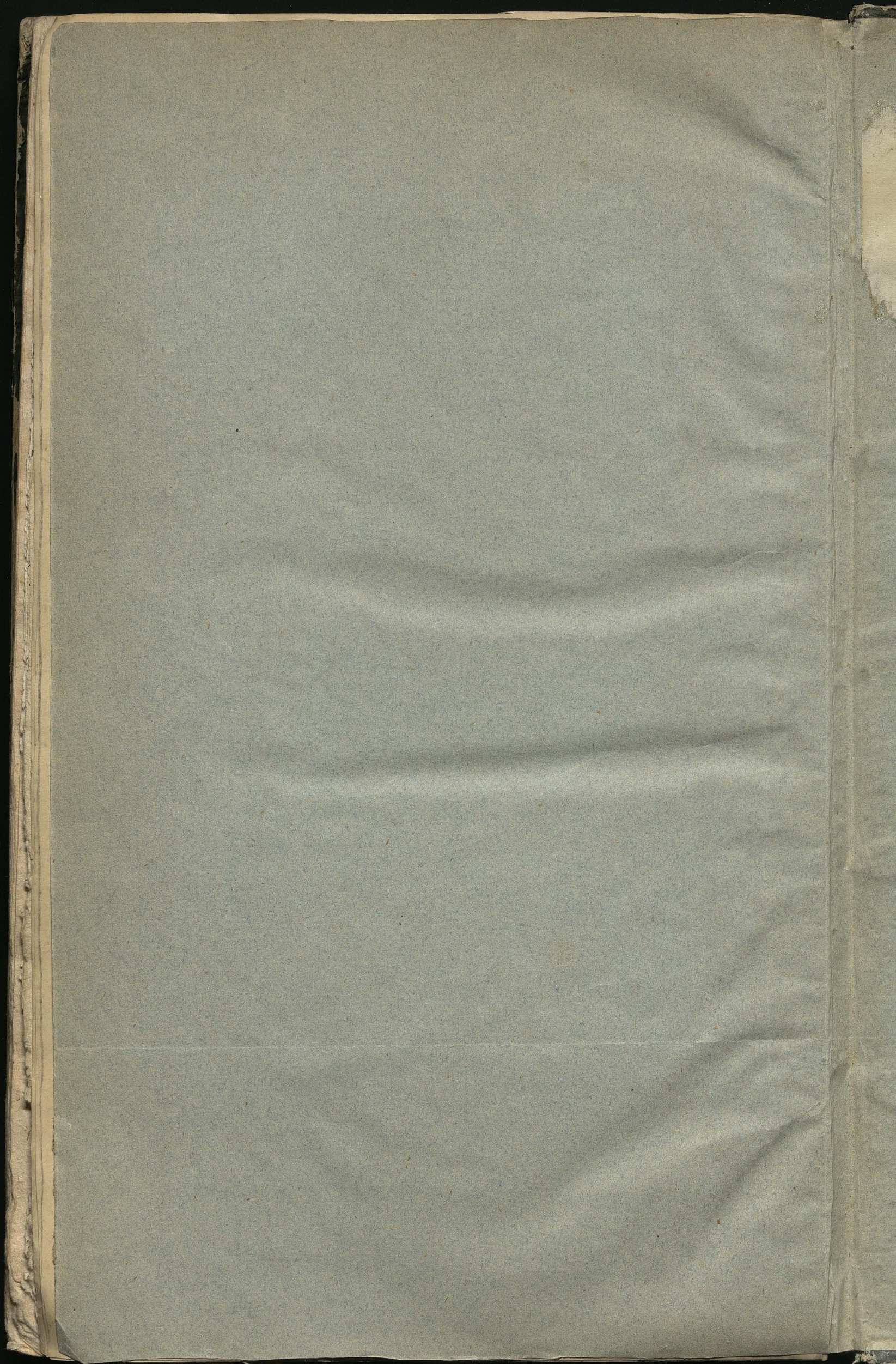
Nakogoż to Prawa stanowić będziemy, aby najgorsze zdrożności Rady Nieustającej (jeżeli by niebyły zaskarżane) pod rozeznanie Narodu niepodlegały, jeżeli dla tego, abyśmy teraz komu przykrość uczynili, patrzmy abyśmy sami sobie ciosu ciężkiego niezadali, a możnaż tej Radzie (ktorey absolutność na każdym Seymie nas zatrudnia) tak wielką dawać władzę, iżby cały Narod przed nią milczeć musiał, iżby iey Rezolucye gdyby i najgorsze zostały dla Narodu prawidłem, możnaż żądać, aby każda zła Rezolucya Rady była zaskarżoną, zwłaszcza, że te w dwojakim wypadku mogą sposobie, bo jeżeli pokrzywdzą Ofobę to ta czując ofobistość, zaskarżyć ją będzie się starała, a gdy Rezolucya wypadnie taka, która nie Ofobie, ale całemu Narodowi szkodzić będzie, Rząd cały wywroci, a Deputowanym do examinu będzie zdawać, że jest dobra, i przed Stanami ciemno o niey nadmieni, możnaż, aby taka Rezolucya została Prawem, możnaż, aby Narod zgro-

madzony stał się niemym, i żeby się tak związał, że po rozłączeniu Izby na chępiącą się, z Rezolucyi swoiey dowcipney Radę patrzył, ubolewał na swoje nieszczęście, i mówić niemógł ani poprawić niebył w Stanie. Już widzę, z ust Konfiliarza, chęć słyszeć się daie panowania nad Narodem, zastanowić się należy, przezacny Stanie Rycerski nad istotą tego wniosku. Ja w czuciu moim gdybym przemilczał te dwa głosy, a milczeniem pozwolił na ich uskutecznienie, wartbym, aby w czasie Relacyi częściutki ciała moiego, na szablach wolnego Narodu rozniezione były, w Projekcie zaś podanym, teraz przeczytanym, że w Cudzoziemskim Autoramencie, także Szlachta rodowita mieścić się ma, upraszam, aby słowo także wymazane było a na jego miejsce włożone zostało, sama Szlachta rodowita.



w Drukarni Piotra DUFOUR Konfiliarza Nadwornego *g* K. M. i. Dyrektora
Drukarni Korpusu Kadetow, Uprzywilejowanego na Awizki, czyli
Doniesienia Tygodnowe.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

